



Nasza Matka



Nr 10 (96) październik 2014 (rok 9)

miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach

VII piesza pielgrzymka do Sanktuarium Matki Boskiej Bujakowskiej Opiekunki Środowiska Naturalnego

W sobotę 13 września odbyła się kolejna już parafialna piesza pielgrzymka do Bujakowa. O 8:30 dwudziestokilkusobowa grupa pielgrzymów wyruszyła spod kościoła MB Częstochowskiej w Śmiłowicach. Przekrój wiekowy był całkiem spory, od kilku do około siedemdziesięciu lat. Na trasie na terenie Paniów dołączyło jeszcze kilka osób. Pogoda była w sam raz na piesze



wędrowki. Pewnym utrudnieniem były jedynie kałuże na polnych drogach. Na miejsce dotarliśmy po godzinie 10. Czekali na nas parafianie ze Śmiłowic, którzy dotarli do Bujakowa samochodami lub autobusem.

Zastaliśmy tam przygotowania do odpustu obchodzonego w niedzielę po święcie Narodzenia NMP. Kustosz sanktuarium wyjaśnił nam dlaczego w kościele pod wezwaniem Świętego Mikołaja już od ponad stu lat odpust parafialny obchodzony jest właśnie we wrześniu, połączony ze światem maryjnym. Jest tak za sprawą Joanny Gryzik von Schomberg-Godula, do której należał kiedyś Bujaków. Co roku przyjeżdżała ona na odpust do Bujakowa. Zimowe wyprawy były jednak bardzo uciążliwe. Któregoś roku Joanna wybrała się do biskupa wrocławskiego, >>>

SŁOWO BOŻE

(Mt 21, 28 - 32)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: »Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy«. Ten odpowiedział: »Idę, Panie«, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: »Nie chcę«. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?». Mówią Mu: „Ten drugi”. Wtedy Jezus rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć”.

VII piesza pielgrzymka do Sanktuarium Matki Boskiej Bujakowskiej Opiekunki Środowiska Naturalnego

(Bujaków należał wtedy do diecezji wrocławskiej) i uprosiła przeniesienie uroczystości odpustowych na dogodniejszą porę roku. Około 11 rozpoczęła się Msza Święta w intencji parafian.



Po Mszy tradycyjnie udaliśmy się do ogrodu na poczęstunek. Były kielbaski z grilla, kołocz, kawa i oczywiście wspólne śpiewanie. Część pielgrzymów udała się też na spacer po ogrodzie. Do wspólnego biesiadowania przyłączył się także ks. Jerzy Walisko, proboszcz parafii w Bujakowie. Za poczęstunek dziękujemy Radzie Sołeckiej i państwu Kołodziejczyk za jego przygotowanie. Za zorganizowanie pielgrzymki dziękujemy naszej niezastąpionej Pani Michalskiej, a za opiekę duszpasterską i grę na gitarze naszemu księdzu proboszczowi.

AMB

Dożynki Miejskie 2014 w Sołectwie Śmiłowice

Burmistrz Miasta Mikołowa powierzył nam w tym roku organizację dożynek miejskich, co było dla nas wielkim zaszczytem jak i wyróżnieniem. W dniu 06.09.2014r., w sobotę, przy wspaniałej pogodzie mszą św. dziękczynną rozpoczęliśmy świętowanie dożynek.

Starostami dożynek byli: Pani Ela Ciszewska i Pan Andrzej Borakowski. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały piękną koronę, razem ze starostami wykonały wystrój kościoła oraz częstowały kołoczem i grochówką zaproszonych gości.

Radny Rady Sołeckiej Remigiusz Kuś przygotował specjalny powóz, który wiozł w korowodzie dożynekowym władze miasta. Orkiestra kop. „Bolesław Śmiały” oraz zespół „Mikołowianki” swą obecnością upiększyły przemarsz koro-

wodu z kościoła na teren rekreacyjno-sportowy. Po przekazaniu chleba przez starostów Panu Burmistrzowi Mikołowa oraz po jego pokrojeniu i poczęstowaniu mieszkańców rozpoczęła się część artystyczna.



>>>

Na scenie wystąpili zespół Hanuta, Bernadeta i Przyjaciele, Piotr Herdzina, a całość prowadził konferansjer radia Piekary Pan Andrzej Miś. Przy tak pięknej muzyce bawiono się do późnego wieczora. W trakcie imprezy na wniosek komisji RS pan burmistrz Marek Balcer z Panem Radnym Dariuszem Gaschi oraz sołtysem Józefem Świerczyńskim wręczyli dyplomy oraz upominki mieszkańcom sołectwa za najładniej zadbane posesje. Za pomoc w organizacji dożynek serdecznie dziękując starostom, Kołu Gospodyń Wiejskich, Strażakom z OSP, radnym Rady Sołeckiej, Radnemu Rady Miasta Mikołowa Dariuszowi Gaschi a szczegól-

nie Panu Remigiuszowi i Marioli Kuś za wszechstronną oraz bezinteresowną pomoc.



*Sołtys Sołectwa Śmitowice
Józef Świerczyński*

“W blasku hebanowego krzyża”

Ks. Mieczysław Kijaczek

Fragmenty - przedruk za zgodą autora.

Znowu o lwach, mrówkach i węzłach

3 października 1987

Kolejna porcja informacji o lwach. Kiedy wróciłem do Tanzanii po wakacjach i po Kapitule Generalnej, byłem zszokowany liczbą ofiar lwów grasujących w okolicach Tunduru. Liczba zabitych wzrosła do 39. Jednym z zagryzionych przez lwa był pracownik br. Wincenta. Mieszkańcy jego wioski, wracając do domu, spostrzegli na skraju drogi buszowej ślady krwi, a koło nich ślady po lwach. Kiedy poszli tym tropem, niedaleko znaleźli tylko połowę ciała owego pracownika.

A teraz ciąg dalszy historii dwóch lwów z Lukuledi, na które polowaliśmy z ks. Jimem i ks. Zdzisławem. Historia ta sięga kwietnia, kiedy to jeden z lwów zaatakował rolnika pracującego na swoim polu. Lew skoczył na niego i przewrócił go swym ciężarem, potem ostrymi pazurami poszarpał mu szyję i brzuch, mimo to rolnik nadal żył. Kiedy lew stał nad rannym rolnikiem, jego żona, w dodatku z małym dzieckiem na plecach, nie wiedząc, co zrobić, pociągnęła z całej siły napastnika za ogon. Ten desperacki czyn pozwolił

wydostać się walczącemu mężowi spod lwa. Walka trwała nadal. Żona rannego rolnika rzuciła w lwa sporym kawałkiem drewna leżącym obok niej. Zdezorientowany lew uciekł w busz. Jednak biedny rolnik umarł jakąś godzinę później w wyniku upływu krwi z rozszarpanych żył. Te same dwa lwy poraniły też dwóch młodych chorych psychicznie chłopców, którzy spali na zewnątrz swoich chat.

21 kwietnia znowu wielki tłum uzbrojonych ludzi ruszył do buszu na poszukiwanie. Po dziesięciu milach tropienia śladów spostrzegli drapieżniki i okrążyli je. Ranny zwierzę próbował się ukryć, a drugi został zastrzelony z niewielkiej odległości, kiedy próbował uciec do buszu. Nie spodziewanie ten chowający się w gęstwinie nagle rzucił się na miejscowego czarownika, który z innymi mieszkańcami wioski wybrał się na obławę. I o mało co czarownik straciłby życie, gdyby nie zawodowy myśliwy, który zachowując zimną krew, położył lwa jednym strzałem z odległości kilku metrów. Mieszkańcy wioski, jak to czasem bywa, opowiadają różne wersje tego zdarzenia, niektóre z nich są wysysane z palca.

>>>

Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na październik 2014 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ogólna:

Aby Pan dał pokój najbardziej udręczonym przez wojnę i przemoc regionom świata.

Intencja misyjna:

Aby Światowy Dzień Misyjny rozbudził w każdym wierzącym pasję i gorliwość, by nieść Ewangelię całemu światu.

Jedno jest pewne, że te dwa lwy już nie polują na ludzi, bo są martwe. Widziałem to na własne oczy. Od tego też czasu nie było nowych zdarzeń z lwami w okolicach Masasi. Jednak pora deszczowa zbliża się dużymi krokami, a wraz z deszczami trawy będą szybko pięły się w górę. W takich warunkach lwy czują się jak w domu, ale oczywiście my wszyscy życzylibyśmy sobie, by to był ich prawdziwy dom gdzieś w niezamieszkannej części jakiegoś narodowego parku.

Ze swego doświadczenia ks. Marcin Martyna daje nam radę na wypadek ataku mrówek siału. Kiedy mrówki wejdą już na kogoś i zaczną niemilosiennie kąsać, nie należy tracić czasu na myślenie, co tu robić, ale jak najszybciej uciekać do swego pokoju, jeżeli jest blisko, zdjąć ubranie i starać się pozbyć ich ze swojego ciała. Ale iść za tą radą nie jest tak całkiem łatwo, gdy na przykład mrówki zaatakują misjonarza odprawiającego Mszę św. w buszowej kaplicy.

Ksiądz Franciszek Rumiński, który honorowo przywoził nam wychodowane przez siebie króliki, ostatnio zamiast domowych zwierząt przywiózł w koszyku węża, który po krótkim odpoczynku po

męczącej podróży land roverem zaczął szukać przytulniejszego miejsca w naszym domu w Masasi-Migongo. Niestety, przywieziony wąż nie cieszył się długą gościną, gdy został zauważony i unieszkodliwiony.

I jeszcze o węzach

8 lutego 1988

Tym razem nie mam żadnych nowych historyjek o lwach. Późno rozpoczynająca się pora deszczowa sprawia, że trawa jest jeszcze niewysoka, a to powoduje, że lwy niechętnie odwiedzają ludzkie domostwa. Za to węże pojawiają się częściej. Brat Donald spotkał jednego, gdy poszedł włączyć pompę. Przy wyłączniku zauważył chowającego się węża. Z obawy przed niemiłym spotkaniem br. Donald zrezygnował z pompowania wody.

Ostatnio ks. Zdzisław pobił swój rekord życiowy w najwyższym wysoku w górę, gdy na swojej drodze nadepnął na dużą plującą kobrę. Nic mu się nie stało, bo akurat w tym czasie kobra miała głowę schowaną w trawie. Za to ks. Zdzisław przeżył kilka bezsennych nocy, rozmyślając o swoim szczęściu.

INTERCJE MSZALNE

Październik 2014

Środa 18 ⁰⁰	1 października	Czwartek 18 ⁰⁰	16 października
Czwartek 18 ⁰⁰	2 października O powołania	Piątek 18 ⁰⁰	17 października
Piątek 18 ⁰⁰	3 października Za + Helenę Mundt 30 dni po śmierci	Sobota 18 ⁰⁰	18 października Za + Alojzego i rodziców z obu stron
Sobota 18 ⁰⁰	4 października R. Dzwieżyński	Niedziela 8 ⁰⁰	19 października
Niedziela 8 ⁰⁰	5 października R. Przybytek	10 ⁰⁰	R. Szuła
10 ⁰⁰	Za + Helenę Mundt /od koleżanek z pracy/	14 ³⁰	R. Nowak
14 ³⁰	R. Pisarska	Poniedziałek 8 ⁰⁰	20 października
Poniedziałek 8 ⁰⁰	6 października	Wtorek 8 ⁰⁰	21 października
Wtorek 8 ⁰⁰	7 października	Środa 8 ⁰⁰	22 października R. Kokot
Środa 8 ⁰⁰	8 października	Czwartek 18 ⁰⁰	23 października
Czwartek 18 ⁰⁰	9 października	Piątek 18 ⁰⁰	24 października
Piątek 18 ⁰⁰	10 października R. Piwko	Sobota 18 ⁰⁰	25 października R. Ciszewska
Sobota 18 ⁰⁰	11 października R. Grobelniak	Niedziela 8 ⁰⁰	26 października
Niedziela 8 ⁰⁰	12 października R. Gierlotka	10 ⁰⁰	R. Pietrzyk
10 ⁰⁰	R. Wazowski	14 ³⁰	R. Zaczek
14 ³⁰	R. Pisarska	Poniedziałek 8 ⁰⁰	27 października
Poniedziałek 8 ⁰⁰	13 października Fatimska	Wtorek 8 ⁰⁰	28 października R. Młoczek
Wtorek 8 ⁰⁰	14 października	Środa 18 ⁰⁰	29 października
Środa 18 ⁰⁰	15 października	Czwartek 18 ⁰⁰	30 października
		Piątek 18 ⁰⁰	31 października R. Mazur

HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Październik 2014 - Styczeń 2015

11 październik 2014	Gorol Barbara
	Pajonk Mirosława
	Michalczyk Wiesława
25 październik 2014	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
8 listopad 2014	
	Lipińska Beata
	Krajewska Wioleta
22 listopad 2014	Rzepiak Danuta
	Rozmus Sabina
	Golec Aleksandra
6 grudzień 2014	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
20 grudzień 2014	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
3 styczeń 2015	Wesołowska Monika
	Wesołowska Bożena
	Słowicka Iwona
17 styczeń 2015	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Mazur Barbara
31 styczeń 2015	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

Kącik kulinarny: Rolada boczkowa

Składniki:

- duży kawałek boczku surowego, bez żeber, chrząstek i skóry
- majeranek
- tymianek
- paryka
- czosnek (świeży lub granulowany)
- sól
- sól peklowa
- biała nitka
- rękaw do pieczenia

Przygotowanie:

Boczek umyć i osuszyć. Natrzeć mięso z obu stron solą zmieszaną z solą peklową (mięso ma wtedy ładny czerwony kolor), czosnkiem i pozostałymi przyprawami, zrolować, obwiązać białą nitką, włożyć do rękawa i umieścić w lodówce na minimum 24 godziny. Po kilku godzinach przełożyć boczek "na drugi boczek", czyli tą częścią, która leżała na dole, do góry.

Boczek włożyć do piekarnika, piekarnik włączyć, ustawić na 180 stopni. Piec 1,5 do 2 godzin. Po wyjęciu zostawić w rękawie na pół godziny i znów obrócić boczek "na drugi boczek". Po wystygnięciu włożyć do lodówki. Następnego dnia zdjąć nitkę i mamy gotową wędlinę domową na kanapki.

gmb



Kącik humoru

Nowak prosi szefa o urlop:

– Urlop?! Jaki urlop?! Cały rok pracuje pan przy otwartym oknie i jeszcze się panu urlopu zachciewa?!

Kowalscy wyjechali na wczasy. Na miejscu Kowalska łapie się za głowę i krzyczy:

– Zapomniałam wyłączyć żelazko! Cały dom się spali!

– Nie spali się – odpowiada spokojnie mąż. – Zapomniałem zakręcić kranu.

Na spacerze:

– Czy to prawda kochanie, że płazy nie myślą?

– Tak żabciu.

Młody mąż wraca do domu z pracy, patrzy, a jego żona, blondynka, spazmatycznie szlocha.

– Czuję się okropnie – mówi do niego – Prasowałam twój garnitur i wypaliłam wielką dziurę na tyle twoich spodni.

– Nie przejmuj się tym – pociesza ją mąż – Pamiętajsz, mam drugie spodnie do tego garnituru.

– Tak, na szczęście! – mówi żona wycierając łzy – Dzięki temu mogłam naszyć łatę...

Po skończonym egzaminie profesor wpisał do indeksu studenta tylko jedno słowo – „Idiota”.

Ten przeczytał popatrzył na profesora i mówi:

–Ależ pan rozartagniony, miał pan wpisać ocenę, a pan się podpisał.

Sprzedam: Garnitur Śubny. Włożony tylko raz. Przez pomyłkę.

Papież Franciszek:

Kościół-matka uczy nas dzieł miłosierdzia

(10 września 2014) fragmenty

W naszym cyklu katechez o Kościele zastanawiamy się nad tym, że Kościół jest matką. Poprzednim razem podkreśliśmy, że Kościół pozwala nam się rozwijać oraz wskazuje nam drogę zbawienia światłem i mocą Słowa Bożego, a także broni nas od zła. Dzisiaj chciałbym podkreślić szczególnie aspekt tego działania edukacyjnego Kościoła naszej matki, to znaczy jak uczy on nas dzieł miłosierdzia.

Dobry wychowawca wskazuje na to, co istotne. Nie gubi się w detalach, lecz pragnie przekazać to, co naprawdę się liczy, aby dziecko, czy też uczeń odnalazł sens i radość życia. To prawda. Według Ewangelii zasadnicze jest miłosierdzie. Bóg posłał swego Syna, Bóg stał się człowiekiem, aby nas zbawić, to znaczy, by nas obdarzyć Swoim miłosierdziem. Wyraźnie mówi o tym Jezus streszczając uczniom swoje nauczanie: "Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36). Czy może być chrześcijanin, który nie byłby miłosierny? - Nie, chrześcijanin koniecznie musi być miłosierny, ponieważ to jest istotą Ewangelii. I Kościół będąc wierny temu nauczaniu może jedynie swoim dzieciom powtarzać to samo: "Bądźcie miłosierni", tak jak Bóg Ojciec i jak Jezus. Miłosierdzie.

Kościół zachowuje się więc tak jak Jezus. Nie prowadzi teoretycznych lekcji o miłości, miłosierdziu. Nie upowszechnia w świecie jakiejś filozofii, jakiejś drogi mądrościowej... Oczywiście, chrześcijaństwo jest także i tym, ale w następstwie, w odbłasku. Matka Kościół, tak jak Jezus naucza przykładem, a słowa służą do wyjaśnienia znaczenia jego gestów. Matka Kościół uczy nas dawania jedzenia i picia głodnym i spragnionym, przyodziewania nagich. A jak to czyni? Czyni to poprzez przykład wielu świętych, którzy robili to wzo-

rowo, ale czyni to także poprzez przykład wielu ojców i matek, którzy uczą swych dzieci, że to co nam zbywa jest przeznaczone dla tych, którym brakuje tego, co niezbędne. Ważne, aby to umieć. W najprostszyc rodzinach chrześcijańskich zawsze regułą gościnności traktowano jako świętą: nigdy nie brakuje talerza czy łózka, dla tych którzy ich potrzebują.

Kiedys pewna matka, w innej diecezji opowiadała mi, że chciała tego nauczyć swoje dzieci i mówiła im, że głodnym trzeba dawać jedzenie. Miała troje dzieci. Kiedys w porze obiadu ojciec był poza domem, w pracy, a ona sama z małymi dziećmi: mniej więcej siedmio, pięcio- i czteroletnim. Ktoś zapukał do drzwi. Okazało się, że był to człowiek proszący o jedzenie. Matka powiedziała: proszę chwilę poczekać! Zwróciła się do dzieci: jest tutaj pewien pan, proszący o jedzenie - co zrobimy? - Damy mu, mamusiu! Damy! - odpowiedziały dzieci. Każde z nich miało na talerzu befsztyk i frytki.

- Skoro mamy dać, to każde z was da połowę z tego co ma na talerzu! Odezwały się protesty: mamusiu - to nie tak! Matka odpowiedziała - właśnie tak, musisz dać z tego, co twoje! W ten sposób ta mama nauczyła dzieci, by dawać do jedzenia z tego, co swoje, własne. To piękny przykład, który bardzo mi pomógł. Nic mi nie zbywa - daję z tego, co twoje! Tak nas uczy matka Kościół. A wy, wiele obecnych tutaj mam, wiecie co macie zrobić, żeby nauczyć wasze dzieci, aby dzieliły to co do nich należy z osobami potrzebującymi.

Matka Kościół uczy bycia blisko chorych. Jakże wielu świętych służyło w ten sposób. Jak wielu ludzi prostych realizuje każdego dnia to dzieło miłosierdzia w pokoju szpitalnym, czy też w domu starców, lub we własnym domu, pomagając osobie chorej. [...]

BIULETYN PARAFIALNY
RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej
Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula
Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala
Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiałowice, tel.: (032) 226 14 65
E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl
strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl
(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)